

należono należących strzelby i prochami, bo zaci danney mieli ustępo-
wać z tą wszystką armatą, ale w ten czas nie przyszło im dotę, że mniech
po odbiegu brzytki; i tak wiec nie ma ostróżkow nieprzytlich, tylko
Sejnowi Wielki; a druzi mneyrzy okow wszystkiego Smoleńska i tych
danoby dwóch powiech, za Sejnowym rozkazaniem, tylko im zaci
tak wiele odbiezci daat, wozze wielkich, w kazdym się wozie prochu
80. w druzek 100. funtow perney miary, ktorych niemoga być wiec
yz dla wielkie czarna zapadai, barzo w ziemie, bo tam wylgofne niepra-
y rowy niedaleko, jednak sam Sejn deklarował się wiec, że na woz i się przez
do Oserogow swoich, dajci te ratię same Carowi, że Porozowski zaci
wielu Oserogow uiekt, i im nie ma czego więcej oczek

A Die Prima Octobr. zawię wzy wiadomosci od ro-
znych osob.

I. 1^o Octobr. Były te dnia chorągiew Pezychorwska, także P. Babbara
Vianka, i P. Koltzarow dwie Raytarskie i P. Kosakowski. Te
jote dnia po tajemney radzie, wyprawiono kilka set koni dla izyka.
Tego dnia Moskwiaci ieser zapredali się do nas z nieprzytlich Boria-
kon, była za nią pogonia do Moskwy, który trzech Moskwiacow miał
zabic

I. 3. Publicum edictum wyzelo, aby nikogo nieporozono z Obozu, nawet
i potrawę. Tego dnia Camerick Cesarza Rossyjskiego z listy przyja-
chut, oznajmuje yz się Krolowi Węgierskiemu syn wrodził Ferdi-
nandus Franciscus. Tego dnia zapredali się do nas Anglikow
kilkunastu nieprzytlich.

I. 4. Alexander Lesel i Szarli powiechli w noy ze wszystkich szar-
cow swoich do Sejna, z wiadoty tud i daata wielkie burzace. JM.
obiedzal Szarce nieprzytliche, z ktorych 16. okoluniku Zam-
ku mocne i suna cum arte Ingenierow Turcoziemskich, i labore
ingenti porobione, a zwtasza Ceslow długi barzo, od Matachowskiy
Brany, az niemal nad Dniepr do druzie Szarlowskie pod murem Zam-
kowym na kilka kopci, od niego, in fronte tego Bateria iesna barzo
wysoka z ziemie chrostem przestana wozyniono, i Most do niej
takze z ziemie i chrostu, z tej bito do muru Zamkowego z dzial
barzo okratnych burzacych, od ktorych sani pizioro tawrze zolta-
wionych lezalo z atych dymbow ucyznione, i drabin do dwadziestu
wielkich

I. 7

Mohilewskiego y P. Niemiarowski pokazowaty się, także bracia
P. Czerniski. Kozacy Zaporowscy dostali Tatarzyna Mo-
skiewskiego, którego Kozłowi JMci oddali, ten powieścił, że pie-
niądze Seynowi, dla Woyzka od Sara wiozą, y 12000 tuda przy-
niechadzie, a on w przed postany, dae znae o tym Seynowi.
Przyjecha wiadomosc, że Moskwa blisko Mohilowa niemate
szkody przyczyna, wni napalonty y tuzi naniemy.
Pablicam edictum wyszlo, aby nikt niewychodził z Obozu,
dla wstrzeżnego rubżenia Obozu daley JMci. Ale to ni-
szere odmiennosc, kwok wystarey Czacie potężnej przeciwko tym
tuziom, co do Seyna idą. Poszedł z ta Czaty to jest z 5000.
tuzi JMci Kamieniecki.

Z listu JMci Podkomorzego Przemyskiego
pod Smoleńskiem de data d 8. Octobris.

Juz z tuzi Bozey Smoleńsk jest we wstępnym od obli-
żenia oswobodzony, a oswobodzenie sa dostapieniem w noc d 3. Octobr.
z Blokawcow y Szancow swoich Lesla y Szarke w koto Smo-
leńsk bezpiecznie obiahae moze. Jakoz dnia onegdajszego za-
warł JMci obiedzal go, że te wszystkie Ostroszki y Blokawcy y
Szance od nieprzyta obiedzane, y zaprawde jest osemu ni zawa-
wri, bo przyznawaję, że ci, ktorcy obkzżenia Bredy y Botsuku
wiadomi, że szercy y foremniey szę roboty, bydz niemogly, Pa-
terii y Szance wystawione, y pokopane, z ktorych jeden drugiego
broni, y z jednego do drugiego niemał na koto rowami wykopa-
nemi przesć moze. A to wszystko potym kobylinami na koto mil
kilka byto otoczono, że y jezdnemu trudno byto natrzec, y pie-
szemu przesć, zawrym Moskwa teraz barzo zamieniacie na
Cudzoziemcow narzeka, że tak wielka praca y kosztentosc kopac
y typan kazaki, a tak sromotnie potym od tego wieck, użiednak
to wszystko JMci kazal complanowac, y rozrzuci, aby oswobod-
wienie nieprzyta niemiast. A że Moskwa do jednego Ostroszku
Seynowego zpromadzila się, bo y Lesel y Szarke tuz pod Obozem
iego polozyl się, y Prozorowski nadole nad Dnieprem, gdzie y dziala
wszystkie

Ostrowska rz. skwała. Licza pobitych na tym miejscu nieprze-
do 600. natych na 150. Kapitana udrze^o pojmał na
ty, a dwóch z rannych Kita Angielskiego Oberstera y
Kobona zabito. Wwoy na gorze Skowronkowej natych
wyjali szanie, kotce postawili, działa zaprowadzili.

I 20.

Ston rta, albo trant nieprzełtych K. M. Dmieprzem idą-
cych postrozest, y zachamowac kazat, natych Moskwa wiozła
chaty drewniane flozore swoim na ziem, owsem, siarem, Wo-
zem y cynnowia, napetrione.

I 21

Tobacz nieprzełty z kłbka, Dwiar przyjachat chęć o
dobrym dziele tractowal, L. Kamie mekie do nich wysłano,
rozumiejąc ze Tractatow prosza o pokoy, ale oni wprzod
o wydani trupow prosi, potym o wzięzion swoich tabaiakie
tractowane zatowac rz. poczeli, na ostatek chwalił rz.
yż maia Majora udrze^o snadz L. Butleron, y dwóch Leute-
nantow. Natych o uibrze po trup y zwich im kazak, Na
drage panca obuszne refłki dantcy.

I 22

Cała Moskwa woych zberata, natych Most przez Dmiepr
trochę wyżej, aby obog brzeg mee mogli, y na tanten Oboc
Kozacki zasadowi.

I 23

Rano godan dwie na dzien z gory Skowronkowej wcz z wy-
fanych szanow K. M. kazali bi z Dział do Seyna, zaczym
iuz przechadke Moskwe po tym Ostrozku obmierziono, do z
tey gory Skowronkowej, kura obi morze w Obozie Seynowym
y zcalusy ich kulami przykrywac poczelo. JML Woren: Smo.
kanski dus po Obiedzie z ludem tymym na szczera probowal
chęć pod Obozem Seynowym, Moskwa do naszych bie z Dział,
ale nie mieszkoła, bo Obozu wiozic za chrostami y dolina memo-
ze. Wzięzionie przedawczykowre tworedu, ze Niemieckie Woy-
sko prosto Seyna aby dal bitwe polną K. M. ale na to niepo-
wolit.

I 22 Octobris. Zberata Moskwa trup y swoje podług zadania ich wczoraj,
szego, między ktorymi zawich tez natcego udrze^o, ktorogo nazwał do-
sch.

dalek, powiadając, że nie ich, wżech kłkudziat, q rozprawiali z natze-
 ni (ktorych sto koni, iako q natzey w pole wyjachalo bylo) przydu-
 tym, skarzając się, iakoby ich własne odeymowal, q wydzierał ma-
 no. Replicowali natzey, iako przymierca medotrzymali, iako q K.
 M. przynęzę obrawcy sobie za Lana, z tamah przyzuali za
 go za Lana obrali, q przynęzę oddali, ale ze medotry się stato w-
 nowa, wolni od tego zostali, tandem oddawali, ządając aby ie-
 soze uito z natzemi nowi mogli.

D. 23.

Moskwa niestawila się iako byli nich wędug wieczajszie dnia
 na rozmowe, a to dla teo ze natzey strzelali, zatem też q oni czynili
 się z dział swoich do gory Skowronkowej, gdzie ieden z żołtatoro-
 zabity a potym Capitan Nolbe z Regimentu P. Łoica. Robota dru-
 gich szanow cesrze continuowana na gorze Skowronkowej, gdzie
 Jk. M. z Obozu przyjezdzał doglądając tego, z kąd przyslat do O-
 bozu do wstępkich Lanow o rydek q o szetaz, aby iak nappre-
 dziey szanie te skowzone byc mogly wstępkich pomoci. Regi-
 menty tu wstępkie na tej gorze staty w sprawie od potuomid az
 do wieczora, dla tego, qz byto widac iakoby Moskwa na tę stro-
 nę ku gorze przeprawowal miata, q Most trzeci budowal, na co
 natzey fahli z dział potężnie z tej gory.

D. 24.

Około Moskow przez Dniepr postawienia zład na onej stro-
 ne filne Jk. M. czynił staranie, bito z dział potężnie z Sko-
 ronkowej gory na Oboz nieprzytiki, tak z wzednich, iako q
 z wiekszych dział, ktore niemata czynity szlode, iako to prze-
 dawczykownie stwierdzali. Przeprawilo się nie co tudu naszego
 po Mosue na one stronie, q szanie takze nad Dnieprem gotowa-
 no. Dawal Trębauz terminu fownemu Towarzystwu, ktoryz mie-
 powredziawcy P. Hetmanowi z pod chorągwie P. Czycza
 Rothmistrza wyjachali, aby się stawili do Ładu Hetmanskie-
 go. Moskwa czepo wieczora niewozymita, to dzie przyslata Pro-
 carow dwu z Thembauzem proząc o wyjazd na rozgowor, tyf-
 ko zeby Niemca Zadnego ani z ich, ani z natzey strony nie-
 bylo. Wyslat Jk. M. Lana Abraamowicza do nich q P. Denko.
 fowni przewe kazal, a qz uwz wieczor był, wrotal się P. Abraamo-

wuz od nich, nie wiek z nimi mowimy jako sami chcieli.
 Aze o wydanie więzmiow prosi, obiecano im Regestr ich fo-
 kaza, jako tez y oni natczyh. Szrak jeden, który sz do natczyh
 zapredat, powiadat yz niedzielne natce biaz szual do oboza
 nieprzetskic barzo im szkodzilo. Do Kozakow Zaporowskich
 zapredato sz kilka nieprzetskich, powiadajac yz wielka sz w
 nieprzetskim Woysku szkoda stala, bo w onegoayszey potrzebie
 wiele przednich Oficerow pozabiano.

Dzis cety poranek pokoy byl ab atraj parte dla wyjazdu
 natczyh y nieprzetskich w pole na rozmowe, a ze Moskoy nie
 widac bylo, wyszlano do nas Trzbarza do nich, y Regestr kaza:
 no im oddac tych, którzy do nas narozmowe z nimi wypadzem,
 jako to wozora chcieli. Odpowiedziel Trembarzowi natcemu yz
 memoga tez das rozmowy odprawowac, wziech jednak od mego Re-
 gestr, y troj siustim dali, na którym napisali wypadzonpek na to
 dwu Boiar, y trzech cudzoziemcow, Alexandra Leska szarlego, y
 Haberta Leska, jako skoro sz do nas Trembarz z tym powrodot, y z
 niechca dzis, jako wozora prosił rozmawiac, kazat K.M. palic do
 nich szwarz jak najbarzicy sz dzial, a w tym przybiezy Trzbarz
 ich, y szliza sz ku naszym, y Moskwa wola sama nan, aby trafil,
 przybiezat y konny jeden szwarzny jakis wotariac na rozmowe, nichilo.
 minus natcy szzelac nieprzeskali, ani sz do nich formac chcieli, y
 tak sz tez ich Trzbarz y konny Moskwiaci powrocie do swych miast.
 Kozacy Zaporowscy których kilkanastie od Smoleńska z J.M.L. Nioz
 Smoleńskiem z tą tam stroną przyjachali, dwu szwedow oddali, kto-
 rych pod Ostroszkami nieprzytłkiem dostali, ci takze wiele o nie-
 przetu powiedali, jako w przeszly potrzebe wiele ich najineto, z
 samego Leska kompanicy, teorrie sz ich osmnasue wroto, y jako
 tych, których od nas dostaię lub przedawozzykow natczyh, lub
 formanych przynuszaię, aby odawali mię nowie przed Niemca-
 mi, iakoby sz natcy z temi co sz albo do nas przedaię, albo ich
 dostawaię mieli miętysho im Dartzportow niedawac, ale ich w sz-
 zie, y skrutnie sz z nimi obchodzie, y dla te boia sz do nas prze-
 dawac, ale potym ucz naszymi tudzie w tydzien sami przed niemi
 wiele

I. 25.

wiele ich powiedzialo, ze im y Pasporty JK.M. daie, y przemiedzy na
 droge, y laskawie sie z nimi obchodzi, y dla tego Zolnau wtrzysoy
 (oprotz Ofiacerow, bo u y zony y dzieci y maigtnostu wielkie ma
 ia w Moskwie) zmanwia sie z soba, zeby usze zraz walna
 bitwa z obu stron w polu byla, maia na nasze stronie przypse,
 nawet na same Moskwe ogien obroci, bo do Moskwy (choiby z tad
 wyszli) niemaiu fo co chodzi, tylko na niewola, gdyz oni zadne
 go alienigenam z ziemi swej niewypuszczaiu, taka tych to fo
 imanych relatia byla przed Namiestem JK.M. stojacych. Tejotz
 wieczora przyflinal tez Raitar Moskiewski, y torz co oni o trwo
 dze y niezgodzie Moskwy z cudzoziemcami potwierozil, przy
 dat y to ze wprawdzie glos wyrywa sie miedzy nich, y niedostatek
 strawy dla koni, ale tutza ze im przeciw do szesni medziel stame
 wszystkie, a tym czasem Car przybedzie, ze im odredz da, y na zi
 me w Drohoburzu beda, tak ten powiedzial miedzy soba Boiarowie

J. 26

rozmanwia.
 Kozacy Zaporowscy od Smolenska przyzeli, y staneli bez wziel
 kiego od Moskwy impedimentu nad Dnieprem, z druga stronie tam gdzie
 idz trzy Mosty sa nasze y szanie, y Ostrozek piechoty osadzony, rzet
 przy nich z czesnia Woiska dla wieksze bezpieczenstwa JK.M. Woda
 Smolenski, tychze Mostow y szanow z tej strony gdzie Oboz Moskwie
 ski sam JK.M. dogladal, y dnie z wyozayna comitwa swoiu do nich wy
 wiedzal. Drugi termin naznawzal Trzbauz towarzystwa z pod
 choragwie P. Czysa, aby comparerent do sadu Hetmanskiego.

J. 27

Trzy choragwie P. Platera przybyly do Smolenska gdzie sie z ranki
 zamia JK.M. zatrzymaly, wyrichtowanwszy dziala wieczorem do
 nieprzta z nich bie naszymy potrzebne poczeki kilka godzin przede
 dniem, a nieprzet siluit, az po obiedzie po trzy razy potyal Trz
 bawza do nas proszyc o wyjazd, y wyiechal nieprzet podlug za
 damia wczorayszego, wyiechali takze naszymy, tam longum refe
 strum naszymych druznow, ale malo znacznym oddali, naszymy
 takze ich, a w tym na utro dalsza rozmowu odlozywszy rozie
 chali sie. To notandum, ze gdy naszymy asperius na ten czas
 z nimi mowili, oni modeste wszytko acipiebant na nie nieodpo
 wiedzajc, lubo ich naszymy chlopami JK.M. zwali, y K. JM. Carem
 ich. Wywiedzal znowu K. JM. do Mostow y szanow dogladajc

aby porządnie starczy.

Dział ab utring, bito L. Araszewski z piechota przyszedł z pod Smolenska nad domem, y stanął przy Mostach między Zaporow: coo, którzy podiaż oczynki pod ostrą niebezpieki, a nikogo dostać nie mogli.

Copia listu JM. Podkomorze Przemyskiego do JM. Scholaszka Krakowskiego

Moskwa nam ten memal cały tydzień traktatami zwolotta o więzaniu, bo lubo o nie sami prosik, aby w niedziale były, to potym mieny iachali gniewać się zeszmy do nich z dział biki, zas my to im oddać dozowarekamy ich zwlekki, ze dopiero ongi we czarar: tak zwichali się ratcy, iakoby od PP. Hetmanow delega, L. Abra: mowuz, L. Rey, y L. Karłinski, a z Officieron L. Starotta Kosierzyn: ski, L. Sey y L. Gueller. Od nich Suhotyn, Matarskin y L. exel sam y Szarle. Naprzód rejestra Więzaniow podali sobie, potym affectowali aby Offiaer za Offiaera, Zoldat za Zoldata był dawany, a eoby superesset, aby Zarozapaym Zolden odkupować, albo in fidei daci in recompensam godyby potym kto był zalapiony. Na co JM. zezwo: ki nie chwał, ba y na comutataci, bo widząc w rejestrze iakże, z na: tych których 69. podali, ze nie maż ieno Czaronie a woznice, oproz Maoria L. Guellerowego, a dwa Leytenantow, niechle iedno z eoby oraz o wszystkie więzanie traktaty, były, odlozyntcy to do cza: sa arby zniezeni byż mogli, co im dacia pomiedziaci kazano. Jnterea oni szanc wielki na gorze rzucił, z ktorego y w pole strychnowac mo: ga, ktorzy na succurs Skonronkowey gorze chodzimy, y do Obozu z dział bic, iakoz ongi na Bazaru dwuch pachotkow zabik, woz: na przy prochach Pucharza y Farmara ofszczyki, ze arz prochy na inrze miejsce są wywiezione. A nad to y Odrozek za Obozem swoim na kilka stoczienie z laka stawiac potzek na gosaniu Smo: lenskim, aby im natcy w dostawaniu zymnosci przepiditj czynić nie: mogli, bo do tego czasu od nas byli iakoby w obłżeniu, bo z iedney strony Woisko JK. M. z drugiej Smolami, a z trzeci Zaporow: sey, ktorzy ongi ex opposito Obozu naszego za Dnieprem przy Mo: stach Obozem staneli, wstret im oczynki. Teraz kasek tym bieroz: kiem respirant, bo pod obronę jego smiele wyjezdziaci mogą, y ie: shwa, bali się aby nam czego mienyrządzech. Ongi z działu Klotde:

do Ostroga tu sprowadzili piechocie po pułku sta rąbki od każdego za
flandry co sprowadzili. Prochów miał mają 1000 beczek, których
na cały rok, także i żywności na Seyn dotyc, ale Prochorowski smiercy
żywności na Ostrogu odbierał, a tu głodny ze swemi trzyma się w Obozie
przy Ostrogu Seynowym, a najbarżiej dla koni. Dat z Obokicy Borka
nowey d. 27. Octobris 1633.

D. 29

Kozacy Zaporawscy oddali Moskwićian, którego osm mil stąd
dostał, i szła od Cara do Seyna z listami, i drugich z nim było
listka, ale wielek tego listu te praecipua contenta, oz naymniej ma ia
ko P. Kamieniecki pod Drohobuzem był, i co tam z ludem swym spra
wił, iako szturmował, iako wiek tuzi strait to wtzyeko inaczej
niezeli napisano było, potym oznaymnie i z posilki posyla mu Kni
zia Cerkarskiego i inszych z Kozakami, z Rusią, Niemcami
i z Strzelkami, interim zeby Seyn znowit się z temi posilkami i
drogi oczyszczał, dla bezpiecznego przesia Ostrozek na Twerdki.
i postawivszy, albo gdzie będzie rozumiał, Data tego listu styło
veteri 19 Octobr' to jest 21. Octobr'. Ten poimany powiada ze
tuzi tych ma być dzienię tysięcy. Puchota P. Platera i P.
Wolffa przysła pod Smolensk.

D. 30.

Tajemną radę miał JK.M. z Jch MM.PP. Senatorami z ocasny
listu tego przeistego.

D. 31.

Na rozmowę wyherdzali naszym z Moskwa strony więzniow
odłożono na drugi dzień

D. 1. Novembri. Na tractatach domagata się Moskwa strony więzniow, do
zono na drugi dzień, z ktorymi i Officierowie Cudzoziemscy wtzy
scy prawie przedmięzi byli, więzniow wtzytkich ktorych w nas
tu w Obozie i w Smolensku mają, ale na to naszym pozwolke mi
chicki, ukazując wiek indyqualitatem, pomienasz qualitate et quan
titate więzniow ich przechodzimy co tu są w Obozie, na to pozwolali
aby więzma za więzma wydal, comparata utriusq. conditione, to
jest, Oberstera za Oberstera, Pucholika za Pucholika u. a przy
tym zeby generalna wtzytkich więzniow z obu stron, gdziekolwiek
niek by się znajdowali odmiana była, i czas pewny zbręzienia
ich na jedno miejsce naznaczone na S. Mikule ich. Moskwa to
wzieta do swych, namieniali naszym, aby się i o inszych rze
ozach

szach namawiała o czym inszym mówić dniechaki. Rzeczy dla prze:
puszczenia tych postłkow, o których Car do Selyna pisał wyprawione.
Kozacy postawili Ostrozek na gosuniu do Obozu nieprzyjaciel:
skiego dla bezpieczeństwa przeieżdżania naszych do Smolenska
y przeymowania tuzi ich do Obozu idących.

J. 2. Wyiachata Moskwa na rozgovor dając naszym na więznie re:
solucy, yz w tej mierze niemożę postąpić, tak iako naszymi rozpora:
chick, niemając na to rozkazania od Cara, skazani naszymi im
yz niestusznie w tym do Pana twego szynają, bo uski moc na
zamiane więzaiow particularną tak czynić nają, tedy y czas ge:
neralny odmianie mogą raznawyc, którykolwiek będą rozumie:
li. Gdy zadney ratiey nieprzyimowak, y do niżego dalszego przy:
stąpić niechick, rozciechaki się dotyc modeste nad z wyezay swoy,
przymowki naszych, gdy im krzywo przyjęstwo przypominak znio:
szy. Leske też starszy nad Cuzoziemcami excusował się, yz ni:
przytomni J.K.M. służy, powiedając yz się on pierwszy starał o to
w J.K.M. zmarłego, gdzie niemożę miejsce mieć, przyszło mu gdzie
indziej stworzyć przyjańszy chleba szukac.

J.K.M. obiezował Oboz apatrując iakoby ufortificowac nadaltery
czas, auz miejsce do fortificowania niesporobne.

J. 3. Kozacy Zaporowsky dostali Pekarza Moskwićana, który dla wpry:
thick cuzoziemcow chleb piekł, y wydawał w Obozie, powiedał
yz z atym nastąpieniem tu J.K.M. poczyna schodzić na zymno:
si zolatam, y chleb mniejszy piec kazano. Niewiadsta także
iedna rzecz, którą była Moskwa pojmana, gdy od Smolenska Oboz
się tu przenorit, wiekszy od nich powiedał, yz wielka drogość
mieszka u nich y chleba na przedaj temre co widac, toż y inni
zapredawrzyli im od nich zeznak, ze summa caritas anno:
na bydz poczyna.

J. 4. Zdział burzących potężnie Moskwa do Obozu naszego
strzelata, iednak bez szkody w tuziach, oprocz co były niektó:
re poprowane, od nas także do Obozu ich strzelano. Wpier:
dział J.K.M. na tą samą stronę rzeki w kilkaset koni przeawko

działom, których trzy Putkawatanie z moździerzami niektórymi
P. Wda Smoleński szereg wojska prowadził ku Obozowi, tamże
konie narzecz ze dwadzieścia pedłki seraz Moskiewska, z dwóch
z nich wbił. Na teżyze tam stronie Dniepru z rozkazania J.K.M.
stanął P. Danielowicz Woiwodzie Ruski z twozmi swemi w
Ostroszku przez Kozaki postawionym. Drugi też Ostroszek
miał P. Wda Smoleński od tego w futmiku postawie, aby się goni-
nie od nieprzyt tym barzicy oganiał mogł.

D. 5.

Przyszła wiadomość ze trzy chorągwie Moskwy wyszły z Obo-
za nieprzytkiego, za ktorymi wyfrankono też kilka chorągwi narzecz.
Po futrocy y nadedniem y zrana nieprzyt z dział bit potę-
znie do Obozu naszego, ale z taski Kozey bez szkodoy, bo tylko
wierzchy chatom naszym kule zrywaly, Jadając w Stanowiska
Dworskie y niedaleko J.K.M. Szance tego dnia wyfrano, gdzie
wielkie działa, które z Smoleńska przyfradowano, miał być po-
stawione.

D. 6.

Na rozgowor wyprzedzali narzecz z Moskwa y stanęła zgo-
da strony wierzniow wydania uniuscuiusz, condicione compari-
ta, jako narzecz przedtym chiełki, dzień utworezty do oddania ich
naznaczony.

D. 7.

Niedoszła zamiana dla niestawienia wierzniow, z ktorymi zia-
chac niemożono, dla poznejo oznaymienia. Jan Lowozycycki
Rotmistrz wrocił się z Czaty, powiedzial ze nieco ludu nie-
przytkiego przyszło do Drohoburza. P. Czyc Rotmistrz poz-
stat jeszcze dla dostania izzyka, ktorogo potym dostawczy przy-
stat. Kozakow Zaporowskich chorągwi kilka wrociło się z Cz-
ty, ktorych nieco Moskwa uwata wyfradowy z Drohoburza na
nich niostroznie okolo Dniepru za bytem się uganiających, wie-
le się ich w Dnieprze kazać musiało.

D. 8.

Dostali narzecz dwóch nieprzytskich izzykow, a inszych kilka
nasze uiektlo, ktorych stat Seyn do Cara z listy, trzy misle
z tąd w idney Wiosce poimano Capitana Leitenanta rodem
Gansczarina Piotra Heinemana z nieprzytkiego Obozu, kto-
ry z drugim postany był do Cara od Seyna z listy, naleziono
niego nieco prywatnych listow, ale tego co do Cara niemożono nabesec, y
przat się

19

przat się go, lubo inny powiadał, iż go onemu dał był Sejn, ale
in powiadał, iż go w sakwach miał, ale z tymi chłopca też niewie-
dziecie gdzie poimano. Confessata te są tego: Powiada że
nieprzel trzy Regimenty na Niemieckiej piechoty, Pierwszy
Regiment jest Oberstera Leska, ten rachuje na 300. czteka
Drugi Oberstera Fuxa w którym ma być 250. czteka. Trzeci
Oberstera Szarkego, ten jest najmocniejszy, bo się rachuje na
800. ciuater czteka. Czwarty Regiment Angielszykow ale
w tym nad 250. czteka niemasz. Ruskich zaś Reji-
menton jest sześć, W Jednym, nad którym Lehel Obersterem
jest 500. czteka, W Drugim, nad którym Thobiasz 400. czte-
ka. W Trzecim, nad którym Dam także 400. czteka. W Czwar-
tym, nad którym Rosfor 450. W Piątym nad którym Kiet
600. czteka. W Szóstym w Maty zoni 600. także czteka.
Raytarow pod Szarkiem Hubertem ciuater 500. ale wie-
sza część ich pierzo może być, uszre konnych między nimi 300.
czteka. O Prozorowski twierdzi że nad 200. Boiarow
niema, a Sejn nad 300. bo wszyscy powiadał. Serzelcon
staroswieckich Moskiewskich jest że 300. Na Dozienicy
gorze nad 300. czteka niebywa piechoty, która się co dzień prze-
mienia, teraz z Rosformowego Lutka tużcie tam są, a konnych
tam po kikanasce bywa co podstuchy doprawać. Tatarow też
ma być coś, ale iak wiek niewie, In summa wszystkiego Wojska
rozumie być koto Dozienicy by się. Strony Izowidntu także
mu dano do Sekie teraz gdy odierozat informata, że nad 300.
bezek ma ki on publico niema, Polci stoniny nad 400. Sucha-
row że 300. woron, Krap, grocha niewiele, iako y masła, kto-
rego tylko Capitanom dozuciać, byda niedostanie kupi, y mięsa
twierzego. Officierowie potrosze mięsa stonego maia, ale tylko dla
siebie, gorzalki napzeday niemasz. Boiarowie ci co zapas miek,
usze ciy przeday potrosze, ale drogo, wiaderko maie po Rubli szek
intzego trunku niewidzial w Officierow ofprooz piwa, y to barzo zle-
go. Sam też Litor baril się przy Maio rze Fuxie. Jexze się

spodziewa nieprzta przez dwa miesiąca potrzymać, w którym czasie
jeśli im odniez nieprzydzie, niebada wiedzieh co z sobą czynić. Les-
sel barzo melancholizny, y chodzi własnie iako bez głowy. Odnieczy
przeto spodziewać się, a o nas rozumieć, że byle mrozy y sniegi
nastąpiły, tedy się Woisko rozidzie na legowiska. Jest rumor Dnieh
o tym, że część Woiska naszego poszła przecar ich odnieczy, ale ten
się nadzieie, że się przecar do nich poszłi przebią. Siana wozek ma-
ty po 20. talarow y drozey kupowane. Konie wyprzedzają z Obozu
przez po 100. talarow y drozey kupowane, że wż y siana nie-
dostanie, także y Owsa kupić, od niedziel dwuch co dzien odnie-
czy wyglądają, iakosz on sam gdy się z Siohcie wycał tu, pod-
kāt za Wiazmą 4000. o których powiadał że są dotąd
w Drohobuzu, gdzie dozrekać mają Manstracha, który we 20000.
przyse ma Dworu Carskiego tudzi, Lytany, iakoby to rzecz po-
dobna była, aby Dworu Cesarzkiego tak wiele bydz miało teraz
poniewasz za dawnych czasow kiedy Carstwo Moskiewskie
całe było niebywale go tak wiele: iako to z rejestrow ktore
JKM. na constat, odpowiedział, że gdy Erwoaga była od Ta-
tar w Sesticy tego lata tedy sam na oko widział te tudzie, y wie-
penie ze 20000. ludzba ich wynosiła, ale to powiadał, że
siła Mochochu między nimi. Ta odniez przyse na fo ten stro-
nie Dniepru od Drohobuza. Manstrach iawnie się będzie pre-
biat do tego Taboru, a ci co tu są, nieśaszy aby go porzekac
mieh; Nawet choiby wiedzieh że my ma droge zachodzimy:
bo radzi swemu pokoiowi. O gorze Skowronkowej nie myśla-
ani o żadnych wywiedzkach, ale przy swoich fortelach w Ta-
borze bronie się będą, y potey się tam trzymac, poki będą mieh co
uex. Dziwnicz gore potey myśla trzymac, poki będą mogli, o
ktora ze się naszymi niekaszą dziwno im to, a ieshby się kasch
o nie, tedy wymie na positek oney nie myśla. Dzieci wielkich
y matych mają ze 100. Matę dziecka przy Regimentach,
a wielkie leżą między bramą, a Mostem, a z tych trzy leżą
przy Raitarach wyzey, trzy v Kitta, a trzy nisko tu na go-
rze, y z tych tu najozęsiej strzelają do naszego Obozu. Lwo-
chu, kul, knotow mają dostatek. Patriarcha Oaci Carski v
mart

marł przed niedzielą trzema swą śmiercią. W tym Ostrozku co w
 Moskwie codzień się straż odmienia po 150. ozleka strazy bywa
 a w nim mieszkają, Piekarze, y Bazar. O Obersterach y Niem:
 cach powiada, że gdy będą na nich gwałt a uodrować chcą z
 K. M. bo żaden do Moskwy nadszedł niemyśli. Za niedzielę ożłony
 nierozumie aby Manstruk tu przybył, bo gdy on z Szwecji wy:
 chodził a iże się było Dworowi Carskiemu gotować niekazano, a gdy
 tu Manstruk przyjdzie, nie zostanie przy Caru tylko Serżekow a i:
 ater 5000. Kto by nad nimi starszy był, niewie. Serżony dzień
 wielkich fytary, aby z nimi czynić myśli, iestby im przyszło
 do reszty, rzekł, że się tego nieprzł nie spodziewa abyśmy tak
 długo tu leżeli niech aby oni resztę gonili. Koto Taboru swego
 nie nierobią nowego, oprócz tego szarcia w lesie, który najwięcej
 z robiony dla wolnego drewna zasługania, a lauffgrab do Dniepru
 dla swojej obrony porobili. Przy tych 4000. ludzi, o których
 powiedział koto Wiazmy, powiada że ieden Angielczyk kto:
 ry kilkadziesiąt trąbek z blachy robionych ma, z których dym
 taki furkać ma że ludzie od niego umierać będą, ale rozu:
 miał że Moskwa do tej pod Smolenskiem, dla tego tej sztuki
 chwał nad Smolany obłożeniemi zarzy. Obywce Angielczy:
 ka powiadał Historyk, starał się u Caru przez Jwana Mi:
 kiewiczia o Obersterstwo, gdy mu tego denegował, rzekł że u
 takiej sztuki dokaze lakiej y zadnej żaden z Obersterow
 dawnych nie dokazał, gdy mu Jwan imieniem Carskim tę sztu:
 kę pokazać kazat, wtędrzy do Jzby z Jwanem, spytał go, i:
 kichby ludzie Car potrzebował, gdy Jwan odpowiedział że Rai:
 tarow, zaraz on z swojej kateki dobywszy drowienka iakie:
 gos, na kształt myszy, wdał u pod pięć wdziare, y zakota:
 tawszy zawoła wyjedź, wyjechał zaraz Raitar na koniu
 w Kiryję, pytał Jwana iestli ich więcej potrzeba, gdy Jwan
 pozwolił aby ich więcej wyjechało, znowu zakotł u y zawo:
 ta wyjedź, az kilkanaście Raitarow na koniach, co Jwan oba:

czyntcy w nogi z Jzby, rozkazał potym Jwan do niego, aby te
Raytary wybrodł z Jzby obiecując ten tego karut opowiedzieć
Carowi, lecz on pierwey tego wozynie niechwał, azby mu Jwan
dat gorzalki, ktoraby one swoje Junaki porzestował, ktorey
gdy mu Jwan całą flasze przyślat, zarazem czestował one
swoie Raytary, y one flasze z nimi wypil, potym im kazał do
oney twey dziury skąd wyszli, co oni wozynik, a on swoy krezek
z dziury oney wyjąwszy włożył znowu do Kaleski. Dowiedzia-
ta Sadnych koni niemnia, Ingenier Rodenbork Holendersczyk te-
raz do Obozu ich przyjechał, który się był pod wstąpieniem gar-
da tego podiat, że za miedziel szes podkopem miał mur wyru-
ci. Czemu by tak frętko od Smolenska wstąpił in szey niewie-
dzący, było rozkaz Leynow, bo Niemcy chcieli się w szar-
cach bronie, ale gdy Leyn koniecznie rozkazał, powiedziąc, że on
za to Carowi chce odpowiadać, tedy y oni wstąpił musieki. Nasze
działa im szkodzi od Kcia JM Kawalera kule padaia blisko
ich murów. Najbarzciey by się im dokuczyc mogło, iako on powie-
da, ognistemi kulami, ktoremi aby naszymy strzelac niech, nieprz-
by nammy się niespodziewa. Miedzy starszemi ich zgoda, opoz-
z Sandersorem y Szarlem niebarzo się zgadzai, że będąc ob-
cego narodu z Niemcy się surowo obchodzi. u. u.

Boiarzyn Moskwian, ktorego w potrzebie pod Smolenskiem fo-
varionego dostali byli naszymy, wyleczywszy się, y przyodziewszy
wiecek.

D. 9

Wyjazd był naszymy z Moskwa y umowiony czas wzięcion
ddawania, az strony miejsca niedokona była zgoda. Dostano
Lakwy listow, od ktorych odbiegła Moskwa y do szabel, y od ru-
sni, na ktorych naszymy Kozacy byli napadli udeżających pod
jednym drzewem, te listy były z Obozu do Seokie, w ktorych
oznajmiał, o wielkim niedostatku y drogosi, y że są w obłożeniu,
w ktorym frętkiego potrzebują ratunka.

D. 10.

Dowiedziawszy się Moskwa, y z JM Wda Smolenski zjechał
był do Obozu do JK. nastąpił ku Obozowi tego niedaleko od
Smolenska

Smolenska, czego nasza straż potrzebuje (która na ten czas
 obiedzotat JM. Furley y temwie się niedostat w ręce nieprzyjacie,
 bo był dzień bardzo mglisty data znać do Oboza, wypadki naszymy
 co ich tam było, wderzyli się o nich, y gnali ich ku Ostrozko
 ich, gdzie potym chorągwie nieprzyjacie wsparły naszymy też,
 a jednego zolniera naszego zynowcem poimano.

D. 11. Przywiedziono kilku więzniow y listow dostano nie co, w kto-
 rych tej najwyżey materyi, że wielki ucisk niedostatek y o-
 zynowce swoich proszą. Obozu naszego iako na bydź wforti-
 ficyonary podali Abrys Inzenerowie JK. M. Jch. M. M. L. Le-
 natorom porużono to, aby do executiwy przywiedli.

D. 12. Przywiesiono listow z edwoch stron po wielkich gromadach
 przyslych z Obozu Moskiewskiego do roznych osob, tak
 Moskwy, iako y Cudzoziemcow, którzy piszą do swoich do sto-
 kie oznajmując iako są w wielkim oblezeniu, iako komicz
 Obozu foryganac musieci, iako Szwacy Mejnica jednegotwac-
 memoga, są od przednich osob te listy od Seyna iednak niemasz
 ni, Ono P. Bog przezto JK. M. potto postawie będzie razyt,
 przeciwko temu nieprzytowri. Syn JM. Woy Wiskenskiego Pod-
 komorzy Laskewski do Obozu przyjechał, y K. JM. witat.
 Naszy Commissarze y Moskiewscy wyjeżdżali na rozgowor,
 y na dzień przyszly namowiony zamiany więzniow execu-
 tionem z sobą wnowili. P. Danielowicz Worewodzicz Ruski
 tejze nocy z Ostroszka swego wypadł na Moskiewska straż
 y wsparł się az ku Obozowi ich, przywiedziony będąc od jednego
 Moskwiuna, który na podstuchach Moskiewskich będąc prze-
 dat się do naszymy, y opowiedziawszy o zamysłach nieprzy-
 jacie strony nastąpienia na Tabor Kozacki, przyprował zit
 tudzie P. Worewodzicia miejscem sposobnym na chorągwie nieprzy-
 jacie, które zaraz był podaty, a zatym impreza nieprzyjacie
 gnoli ktorey y Laskel był wyszedł z piechotą rozermiana.

D. 13. Dwa Moskwiarowie szli do nas przedak i powierzyli, iż z tej
nocy Moskwa miała kilka set koni z Obozu swego wysłać, albo
do Sedice, albo ku Białej, gwoli czemu część Wojska tak Bron-
nego, jako i Litewskiego pogotowia być kazano.

D. 14. Więźniów nieprzebranych 70 z Smolenska, i innych miejsc
sobliskich przy prowadzono do Obozu 114. między temi
Więźniami było 50. Boiaron. Wyprzedzali naszy Commis-
sarze P. Abraamowicz, P. Charński i inzy dając znać, iż
iż więźni ich z prowadzeni, ale niech ich wyjechać, na dru-
gi dzień odstawiać, a w tym na Commisarze nasze goj odzie-
żaki wystrzeżli kilka razy. Moskwa potrzebnie z dzień
strzeżła do naszego Obozu, blisko J. M. Namietu kule pada-
ły, i w Puskę budy Cyrakha J. M. Dierycha dierżyła iedną.
Naś witaniem, goj Kozacy Zaporowscy seraz swoje sprowa-
dzali, wzywała Moskwa podawać pod ich Tabor, ale ich
oni odparli dobrze, i P. Budziżewski na zarządzie będąc
dobrze przeproszył wbiwszy kilka nasku, i iednego więźnia ży-
wem dostawszy. Listy z Obozu nieprzebranych do Sedice wy-
stane naszy przeick.

D. 15. Commisarze naszy wyprzedzali z Moskwą, i podługich
controversiach strony mieysca, na którymby Więźniowie odda-
wani być mieli, strony osob. Więźniów im 27. oddali, i oni
naszych także 25. między temi dwu najprzedniejszych
Mauro P. Buterowego, i Capitana P. Abrahamowiczowego,
inzych oddanie do dnia przyszłego odłożono. Tamże naszy
kilkaset listów ich przeczytych dostawali im, i z worka na zie-
mie wyrzucił, ale Moskwa brać ich niechciała w ten czas po-
wiedzieć, że i oni listy nasze miewają. Kasniez ieden w-
ciekt od nas do Moskwy biorąc się karania dla tego, iż więźni
Moskwiin nazwany Trzeciakov, z którym on przestawał,
i który z nim w iednej budzie mieszkał wziekt do nieprze-
zabrany ma cudzych rzeczy z sobą. Tej nocy rzucił naszy
France

Szanie pod Skowronkową górą ku Dnieprowi przeciwko nieprzytomni
 niedaleko od drugich tego szancon, także i baterya staneli na
 działach, które z Smolenska przypraważono, i tu wcz postawiono.
 Oficer ieden Serjant I. Ariszewskiego przedat się do nieprzytomni
 to się pierwey od niego do nas był zaprzedał, co I. Ariszewskie
 go do obwarowania grantowicie Osterosza tym więcej pobudzi-
 to. Listy nasze od Seina do Carya przeciw, w których opisował
 ustąpienie Prozorowskiego z Taboru, porzucenie dział, popale-
 nie prochów i inrze particularia, excusując się że to nie z jego
 przyczyny poszło, a przedtym dostano było listów, gdzie sami
 Bojarowie Prozorowskiego pisali do Carya skarżyć się na Seina,
 że im kazał się z Blakaudon ruszyć wszytkim, nie prze-
 strzejszy wprzód aby byli żywnosc dla siebie i dla koni wy-
 wiek mogli.

D. 16. Naszy Commissarze stali do Moskwy chcąc im więznicow ie-
 szce drugich oddawać, a swoich ostatek recuperować, ale nie-
 chcieli wyiechac, i poczeki strzelac na tych więznicow których
 im sprowadzono, a to podobno poruszeni postawieniem nowego
 Szancon od naszych przeciwko im przeszley nocy.

D. 17. Wieczorem wysłala Moskwa piechotę także Szancon rzucac
 przeciwko naszym, a żeby naszy niepostrzeżli tego, wysłali kil-
 ka chorągwi tudu swego, żeby ich od naszych zastawiszcy tym
 sposobnie kopac mogli. Nasza straż postrzejszy tego o pul-
 nocy oznajmiła JM. Zarom Hetmanom, i o tym wytrawiażdzi
 na tę tu stronę, rozumiejąc że się chcą jako pierwey o Skow-
 ronkową górę kusi znova, co też iżyki pewne twierdzily.
 Zaczyn wyprawiono zaraz o pulnocy Regimenty I. Pułk-
 ra i P. Waiera i P. Rozna przeciwko temu tudowi, wyprawio-
 ne i fenne chorągwie jazdy, zegnaly straż nieprzytomni, i
 piechota uciekla, która była awz Szancon znacznie rzucac poze-
 ta odbiezarszy i sznarow, ktorymi wymierzano Szancon, naszy
 przeci z fola niezeszli, albo snieg barzo wielki padał, i zimno

na piechotę było trwać tak jednak od putnowy aż do piątej, do któ-
rego czasu też JK.M. rozkładał eventum. Do zimna trzey
więźniowie, których wozora naszymi chłubkami oddawać pomark.
Kozachow 1600. przypiecziono z Mohilewa dla piechoty roz-
ney JK.M. Dla przysposobienia prowiantu dla Wojska wysłał
JK.M. Kierdza Sokolowskiego Secretarza swego do ferynych Pa-
now Litewskich z listami, ozywając onych, aby na credit Kar-
bony wygodzili terazniejszej potrzebie. Tajemna rada była
na którą przybył JM I. Wda Smolenski z Smolenska. Na
tractaty były ułożone, dla wielkiej zawieruchy smierney: z
wieczora potężnie utring z Dział bito, zaczął gdy Mos-
kwa tego swego Szancu dokonowała, który y ich Ostroszka nad
Dnieprem bronie tym potężniey, y pole którymby nasza jezda
ich impety na Skowronkowej gorze zrazai mogła strycho-
wać dobrze może.

+ J. 18.

Ziechali się naszymi z Moskwy, y gdy o więźniach no-
we controversyie woczywać pookzek, requirując za nasze Pa-
chokki Proiwon swoich wozym niebyła equakitas, naszymi im
deklarowali się z roszkowania JK.M. ze lubo mmiey tam
dobrze naszymi więźniow, wszystkie im jednak oddawać,
nieczyniąc tych więcej controversyie, Za co oni dziękowali,
Oddano zatym do nas 97. Więźniow ich, a oni naszych
73. chęć się daley znou o generalney więźniow wszyst-
kich zamianie.

- J. 19.

Naszymi II. Delejau zachawszy się z Moskwy deklaro-
wali im nentem JK.M. strony przepuszczenia listow ich do
Sedkie, iedno żeby wprzod hramoty swe JK.M. do przeczyta-
nia podali. O oni wziek do Bulszego Proiwryna, prosząc
przytym aby cztery osoby ich z nimi były puszczone. Potym
gdy zyczyli naszymi, aby z nimi mogli iako naysprzedzey
o dalizym dziele pokoiu tractować, a naszymi im odpowiada-
jąc radzili, aby sami o to się starali, y sposobow szukali, ci:
koby

żeby to być mogło, oni na to powiedzieli, żeby to dobrze było
 gdyby wasz Król do naszego cara w młotku napisał, y przez
 listy z sobą okolo tego znieśli się, co naszym z smiechem
 przyjąwszy powiedzieli im, do swego kłopa na fias, który y
 z nami chrestne poratowanie zlanali. Czym oni się urażając, pro-
 sili aby się w takie nowy niedawali, rozczędzając się obietki
 razamtrzy strony listow dać resolutia, y te hramoty, iżek ta
 wola będzie Babszego Boiarzyna y wżrady wszytkiej przy-
 mese do przeczytania.

§. 20 Wniedzieli gdy się nabozenstwo w szofie odprawowało, y w put-
 kazania było, które K. Ławiszewski Soc. Jesu odprawował, Moskwa
 podobno zrozumiawszy z wżrzymow do tej szofy działa swe na-
 wychtonata, y pierwsza kula tuż przed szofą padła, tam gdzie
 Warta J. K. M. stała. Druga mimo roj szofy leciać wielkim szu-
 mem wielką comnotą, w wielu kazaniach stuchających wozyniła by-
 ta, gdzie właśnie zdato się ze w porzodek tuż trafi miała
 y szofę przebiła, ale przemorzy szofę, tuż niedaleko w orozyk
 w karety J. M. K. Canklerza Coronnego wderzyła y on z druzgo-
 tawszy sworzen także zlanata y os rozdarła, a potem do
 piwnice tuż przy tej karecie będącej J. M. K. Secretarza Wiel-
 padła, y tam pużoro z winem stukrzy na miejscu zostata.
 Trzecia niedaleko starowiska K. M. padła. P. Bogu zaraz
 dziękowaliśmy ze ta która tak blisko szofy leuata kadney reko-
 dy niewozyniła. Moskwa po potudniu do naszych wyiechan-
 try powiedzieli, ze usiwe strony tych hramot Boiarowie
 sumaiut, iako maiut być napisane, zaczyn niemożę tego
 dnia dać resolutiey, prosili aby naszym do sutra dierżelni by-
 li. Tegorz dnia nocą, iako y przeszley nocy kule ogniste
 do nieprzyta pużzano, y snadz ze effect cakis użyniły by-
 ty, y cos zapaliły, ale prętko podobno smiegiem zaclamione y
 zadaszone do nieprzta. Od nieprzyiacela do naszych do dwu-
 nastu przedato się, którzy tosz twierdza, zesmy ich barzo sasne.

li, y ze wielka rzęda v nich lubo przedniejsi mają więcej swę
zapasy.

J. 21.

Poranu znowa kule do tegoż Starowiska Dworskie z dział
nieprzłskich padały, y które powyżej, te niedaleko tych którzy
okolo K. M. stoia, a które powyżej, niedaleko nas drugich Dwor.
skich, którzy okolo J. M. stoiany padaia, iednak z łaski Bożej
wszystka bez szkody. Moskwa yz niegdychto Trębaczda do na.
szych prosząc na rozgovor posłata, dla tego do nich wyjechał
niechucki z pozucieniem się wymowivszy, y do uutra to odłoży.
rzy. Tegoż dnia ożetadł K. Sapeluisza Boiarzyna iednego
w sterde siara na przystawie foimanego przyprawadzita, kto
ry z Obozu z hitami a privatis przy drugich, ktorzych kilka
dzieniąt koni do Sedice iechalo, wyjechał. A yz od naszych
a wszyscy są rozgromieni, y niektorzy pobici, dla tego on pi.
choła wychodząc y tutaiać się, y niemogąc dla głodu, bo kilka dni
nieiadł, y dla zimna daley iść, w tę stronę niana wlaszt na
dopozyczek, Ten o swojej rzędy v nieprzła powiada, y iako
niemaiąc czym koni żywić, do trzydziestu tyżęcy nich uisz
ich wypędzić, nawet y sam Lesel przy czterech miał zostac,
iako sol y gorzatek im niestato, y iako każda rzecz in sam.
mo pretio, a miareczka maki mata na łwcki po złotych trzy.
Powiadał y to ze chowiały chueki co tentare przeciwo na.
szym to niemoga, bo Łosakov niemaia, Twierdzi y to, ze byśmy
byli tu na te gore nieprzyszli, tedy uiz nich byli wszyscy yodeni
prez, ożego teraz choćby chueki wozynie niemoga, bo się im
wszystkie drogi zaległy, Ale przedawozyczkowie powiada, ze
Leyn Zadny miarą odien dział niechciał, dla tego ta uueczka
do skutku nieprzyszła. Językow nieprzłskich do 20. przedato
się do nas, ktorzy tam o wielkim głodzie powiadaia, a między in.
szemi rzeczami Jatorwiczego mleka ani widac. Ci na Moskwę ta
y na Offiaerow swych barzo narzekaią, ze wszystko wdawali, ze
iść

jest dotyc zynnowa, a w rzeczy samej cej niemasz, y uiz tyko
 we dwu piecach chleb piekaja, y to male butki, ktore im w pieca-
 dzach drogo daja. Twierdza, zeby y wszyscy cudzoziemcy prze-
 daki nie do nich, by iako, ale niemoga, Jednak gdy ktorego do te-
 go szancu co za Obozem w lene gnowk goscinowci Smoleńskie mu
 wystawili posla, to zaden wiecej nie wraca nie. W tym nowym
 szancu co teraz swiezo ex opposito szancu naszego pod Skow-
 ronkową górą będącego wyypali, wiele ich od zimna pomarto,
 bo z rana bez ognia wartowali tam musiek. Dzisiaj nasze z
 Smoleńska są przyproawdzone, bo z tych dwu co przed tym przy-
 szly pod iednym os zlamata nie, y tak z toza wyypado, a co w
 szancach na Skowronkowej gorze dwie male spadaly nie, y trze-
 cie wielkie Piesek nazwane. Pieskota ktorey P. Chorazy Licencki
 100 przyslat JK M. prezentowata nie.

D. 22 Moskwa ycz niedata znae przez Trembaczca serony wyiachania
 na rozgowor, dla tego nich edie actum. W noc Moskwa tego nowego
 szancu swego ex opposito szancu naszego pod Skowronkową górą wy-
 pani z ranae pouzgneta chiac podobko ten nasz zaroni y pole serych-
 wae.

D. 23 Moskwa do Oboza naszego rano z dzial bi prozeta y iednakie
 niedaleko kotzon przy Domku JK M. będących padaly, drugie nie-
 daleko drugich Dworskich. Nowina od JM P. Krakowskiego przy-
 szta o szeskiej z Turki rozprawy. Nocą takze JK M. kazal szanc
 na zrazenie tego, co od Moskwy jest wystawiony wyypal, ktory takze
 bez wszelakiej przeszkody jest wyypany.

D. 24 Moskiewskie Wojsko w pole wyszlo byto, dla czego y naszym
 tudziom w gotowosci byde kazano, y drugim do nieprzta przepra-
 wowac nie kazano. Kuba z dziala nieprzyjskiego tarcz przed
 Skanowiskiem Pachołat JK M. padla.

D. 25 P. Boju za szeskiej rozprawy z pogany dziskowalismy, y Te
 Teum laudamus w Szopy spiewano, a malo co przed tym, gdy
 Mra S. odprawowata nie, nieprzta z dziala do Szopy wywie:

D. 26.

wziął, a gdy tam kula leciała, cudownie w ziemi zaryła się, a
pochłopa wzięć nie mogła, ziemia tylko wszystkie szopy osypała.
Chciał nieprzyjaciel wiadomości dostać, aby przeszedł nasze po wszy-
stkich Quaterach, Ostrogach a Obozie strzelanie niezmyczające
znaczyło, wyprawili kilka dziesiąt koni pod nasz Oboz pod Smo-
lensk, którzy towarzysza jednego z naszych dostali goj na z ni-
mi nie miał. Czata Kozacka która było przeciwko nieprzyjacielowi
posiłkom wyżej pomienionym pod Drohobuz a Obozu wyprawio-
no, przystąpiła przed sobą pewnych wymawiając się iż na krot-
kie wytrzymanie koni kilka mil z tąd stanęła, a przystąpiła spra-
wę dała, iż żadnych posiłków wyżej pomienionych ani w Dro-
hobuzu, ani okół Drohobuza ani wzdłuż, ani na wywiedzień
mogła, oprócz kilka set osłeka którzy z Jazmy przyszli.
Dziat wstrząs bito, wyjazdu nie było. Z drugiej strony Dnie-
pru od Obozu nieprzyjacielskiego między Smolenskiem a Obozem
naszym w był dziwniejszy goj ex opposito in innych na-
szych Ostroszkow z drugiej strony nieprzyjaciela wyprawiono
tuż zarębować lasy, a dwa Ostroszki zakładali, żeby poci-
tus żadnej dziury, którą by się z Obozu mógł kto do nie-
przyjaciela wychylić nie zostawiała dla bliższej drogi na tę tu stro-
nę Dniepru z Obozu do Smolenska. P. Woiewodzie Rascki
do Ostroszka swego Seraz nieprzyjacielską ubezpiecał, na której było pie-
choty 60. Zjworem dostali 16. a J. M. oddał, a drugiey mar-
kiety zostawiały wziętych, które P. Wdźci dostali a pobrali
powiechali aż do Obozu swego, wypadł ku nim z Obozu me-
go nieprzyjaciel gdy ich P. Woiewodzie gonit, a gonicie siał, a wbył
in receptu wstrorom do swego Ostroszka w kilka koniach było
szkodę wziętych. Tychże pojmany goj pytano, czy Moskwa
o naszym wczorayszym strzelaniu w nowy ^{wodnich} powiedzieć, iż z no-
zamię ze to Triumph był albo ze Maystrach z posiłkami po-
gromiony, albo Drohobuski Grod wzięty.

D. 27.

J. 27.
głównie

Bito od nas z dział do nieprzta, na co się on był raz ozwał na pierwsze strzelanie naszych, pod czas karczania po Rowi-
ciech kucata kuta nad szopa, y wpadła do Budy I. Magdahn-
skie gdzie konie stały, ale najmniejszej szkody nieuczyniła.
Przysłał nieprzta Trembauza do nas o wyjazd, ale iuz się nie
co było opoznato, powiedziiano yz czasu na to niebyło, potym wy-
stac Trembauza moza.

J. 28.

Wystala Moskwa do naszych Trebauza o wyjazd strony
więzniow, lez K.M. kazat iuk iuzie przetrzymac, dla po-
kazania im, ze mniej tych roznow, strony więzniow potrzeba:
iemy. Dwa Angielscy konie przedali się do Smolenska y kilka
Franuzow y Niemcow, ktorych w sztych 30 kilka przyszło
ze Smolenska o Paszporty, ktore im K.M. dac kazat, y po-
piacu talarach na droge. A tym co na służbę K.M. przysła-
li, po dziennicu. Z tych Chorazy ieden z Stralsundu rodzie
powiedziat, yz by wszyscy Tuzozimney Zolsau ddeszli od
nieprzta, kiedy by widzieli tu o takiej przthiej y tashawey od-
prawie, y innych wiele rzeczy referowal. Pisano do K.M.
Wdy Smolenskie do Smolenska zeby tu przyjachal z Lo-
stem Tatarskim, ktory gdy się tu oboc przenosit, przyszył do
Smolenska, y tam stat przez ten czas.

J. 29.

Przyjezdzał Trebauz ewoluąc naszych na wyjazd, za ro-
kazaniem K.M. wyjezdzał naszymi Commisariem, gdzie Moskwa
w sztych znova rzecz, o wydanie particularne więzniow, powia-
dając yz naszych maiz iuzie 70. a zaparki iuk byli przedym
na przeszłym wyjezdzie, A strony generalney commutauy po-
wiedzieli, yz postali do Caza, takze co im daley poczac kazie wy-
sawtzy, w ktorych terminach stoi, y o zone Capitana wzoyz
pomerionego. K.M. wyjezdzał do Dniepru, gdzie się I. Kaza-
nowski Gear. Bogatski popisowal z łudem swoim, z ktorym trze-
a dcaen tu przyszył na fowney gorze wiede Tabora Kozackiego

stanął. I Woiwodzie Ruski podiarsz wyzywał pod Oboz nieprzytcki
juzie trafintcy na zadawek nieprzytcki na niczono niemato y kilku
Ludziantow poimano, W tym razie zginął I. Szuka na Zdobynny,
ktory y Rotmistrzen bywał, a portmani powiedzieli o wielkiej
drogosi w nieprzytcki. Posel Tatarski przyiachal z Smolenska,
ktorego prowadzil JM. Wda Smolenski ze swoja Lutkiem y
z Caspanią Dragonow, wyszlo bylo takze obriam z Obozu az
do Dniepra kilka Regimentow Piechoty y Kawalerji. Moskwa
nawyjetozie pytala się na co przeszly triumf naszym czynnik po-
wiedziaro im, yz Turck ktorego oni przeciwko nam poduszczali pogro-
miony, na co oni rzekli, yz bysmy to byli wiedzieli, y sami bysmy Pan
byli tego triumfku z Bogar pomogli. Communicowano te wiadomosci
Wkrainnie Cadzozziemcom, rozmowe dalsze odtozyci do Czwartku.
Posel Tatarski audientia miał u K. JM. pod Namistami, okolo ktorych
Regimenty piezce w sprawie staty, lity oddawali od Chana, chęcy
przyiazki oswiadczał, y jako na znak tej, y na powinszowanie
szerszego panowania pierwszego Iosła wyslal był przed tym, okto-
rego odprawy pszka prosit, takze jako przeciwko Moskwi postat
był pierwey 80000. a potym 100000 Woyska przypomniał, y daley
ikozie nieprzytcki tego JM. pomagać obiecui, y wzytkim przy-
iaciom jego przyiacielm bydz, a nieprzytckom nieprzytckom. Odpowre-
dzial im na to JM. Carclerz, yz K. JM. wdzięcznie to oswiadcze-
nie chęcy Pana jego, y dalsze obicowanie przyjmowac, swoje takze
ieny, ofiarowac raczy.

D. 30.

D. 1. Decembr. Do Smolenska przedalo się Cadzozziemcom od Moskwy 14.
ktorych dla Parzfortow przysch. Brat Bergiczny Suchotainow
poimany y przyprowadzony, ktory przed dwiema niedzielmi wy-
szedł był z drugimi z Obozu, pogromiony y teraz zalapiony.

D. 2.

Moskwi dana declaracia strony wrizmon, yz niepierwey na-
zey chęcy wrizmon w pole wyprowadzić, az quid certi constata.
tum będzie in singula capita, ktory za ktorego bydz ma, zedy
Goiarzynow za Lacholikow niedawac. Co oni wzikli do Bora
rzygna swego. Tegocz dnia bylo poselstwo od tey częci Woyska
ktora z I. Kamienieckim przysza do JM. poniewaz się
im

im cwiere jedna skonczyta, naprzod przy zaleceniu odwoz
strat y kosztow, ktore uiz niemat przez rok oddawaj, o Gold
zatrzymany y nagrode strat woych protiki, a nakoniec o pod:
wyższenie Zoltu. Serony Zoltu zadal JKM. aby uisplini
byli do przywieszenia pismedy, ktore po Trybunale Radom:
skim wyprawione bydz miały, w drugich punktach przyobie:
cau ruzny JKM. interponere auctoritatem publicam w Sta:
now Bronnych. Co oni wzicki do Kola wzego, a potym przez P.
Hetmana respons dae przyobicaki, alec y ci co z P. Hetmanem
przyszli, lubo uiz byli allegowani, y na zawierz wysz z JML Hetma:
nem mieli, znowa mierzac się poczeki y deklarowalich, ze bez pe:
niędzy ich niemaj, patrzac na tych drugich, Więc niewiem iako
to negotium sofitum bedzie, y ieski uisro przydaje wysz JML Het:
manowi, iakoz są uiz oba z P. Wda Smolenskim negotowani.
Suchotyń formany to powiada, iakoby z tych tubzi co na Dro:
hobuzu do 700. uisze miato, y iesni tak pociętych, a doruży
ktoryz na Czate wyprawieni narząd się wracają. P. Gniewoz
Chorogzy Lubelski pokazowal przed R. JM. poczet swoy doryp
porządny, y przy nim 50. Kozakow z Dragonami.

D. 3. Moskwa Trembawza wystala deklarując mentem suam, ze
niechca z Regestrow componticy czynic o wzięniow, iedno tak
iako pierwsey, zeby w pole ich wyprawadze y zamiane czynic
z tym dokładem, ze ieski im Heba Swiarzyna, ktory z listami
poinamy mienydany, albo ciata jego, ieszeli zabity, tad y co przed
miejzszego wzięnia w Sedziej zatrzymamy. Roty niektore nake
ku Pochobuzowi waznyh się. Zoltow nieprzytiskich zapre:
dato się Alkanasie do Smolenska. W noy granaty do nieprzy:
iaciela rzucano, y brzy niezły effect wozpily były, czwartę niedo:
most.

D. 4. Napi przez Trembawza daki znae Moskwie, y z od tego miesz
aby wzięniowie w pole byli wyprawadzeni, iedno z tej conditaj, ze:
by y ci, ktoryz niedoziani będąc od zimna pomra, za czynnych w
zamianie pozyciani byli, bo ich przedym czterech pomarto, A

przytym y tego affectu, aby y Commisarzy Tuzozamcy na te Tra-
ctaty wyjachali, a to dla tego, aby się z rozumieć mogło, iżeli Lestel
iuchal do Sedie iako wdaię. Czata także wrociła się, która az
do Weizmy chodząca, y napadła na kilka Chorągwi Moskwy o
nych rozgromiła, y kłkhanstwu Boriarow, y Chorągiew K. M. oddała.
Cz Boriarowie wdaię iakoby Car nie miał się z tego miejsca karze
rządzić Leynowi, ale koniecznie persewerować, a interesa y Ma-
kruka wyprawił co prędzej tuzi zbierać y w Sediej y w Mo-
zaysku y na innych miejscach na ochotnika wstąpił. Cez po-
wiedzieli, yż 300. Wozow wyprawiano było z muritij, Woiem-
ni y zynowitaj do Leyna, ale dowiedziawszy się, yż przeciążo-
do narych niebezpieczny wrociła się, y do Dniatwy to depono-
wali. Taz Czata referowała ze wrociła z doremni tuzie
pozbiegali do Zankow ze nikogo prosić nie widać. Moskwy
po południu wyszło było więcej niż 200. za Most, którzy
recognosowali albo przypatrowali się temu miejscu, gdzie nary
Ostrozek wystąpi między Dzierwicą a Makahinskie gora, po
tym także wrociła się. Posel Tatarski wziął odprowadę do K.
M. także gdzie pierwey miał audientij, przez J. M. Canik.
oraz w ten sens, aby Carowi Dziambekgeriewowi za chęci otwra-
czenie, y Woiska przeaw nieprzetowi Moskowianowi po dwakroce
postanie podziękował, także aby zadal będziek tego potrze-
ba, aby dalszą cesze w tej mierze chęci z Woiskiem noym
pokazał, za co J. M. teraz temu przywarz wia y chęci przy-
iacielką ofiarował, Aby także oznajmił yż Wielki Posel
z wspominkami wcz do tych czas w drodze, totez y Postowi od
Suttana Galtji y Naradina powiedzieć porużono, mianowicie
zadając, aby stateczney przyjazni między K. M. a Carem
przestorzeć, y przyiacielom J. M. przyiacielom, a nieprzy-
iacielom nieprzetem się stawiać. A na ostatek do Szaty J. M.
pocatowania przypuszeni, po którym supplikowali o trzech
Wieżniow Tatarozynow, których J. M. pozwole raził.
Wieżniow zamiana była y Moskwa stawisz y drugich tyko, y

ich 35 wyprawiono, prowadzili w pole, a nasi 32 y lubo sta-
 ja kontrowersja była, aby za Bwarczyra albo towarzysza dwóch
 Pacholikon, pomieniasz tylko jednego Towarzysza naszego w prze-
 szym tygodniu mich, gdy z Smoleńska do Obozu pod Hlebnem ci-
 chat formarego, o to tandem conclusum aby to napotym szło, a te-
 raz promiscie głowę za głowę, a naszym Moskwa trzech narzbyt
 data. Gdy się wcz mich rozierozac znowu franki o wydanie Hlebo-
 wa Bwarczyra albo autu jego czerkby niebył zym który był poi-
 many, gdy z siebie szedł z listy od cara, franki aby nasi wyjachali
 iutro do mich, y dach im znać, czerki zym, albo nie. Teżoz dnia
 2 Wda Łodolki wprzod 2 Budoziszewskiego y 2 Pawła Ło-
 gustawskiego przed sobą wyprawintcy, sam z drugimi Rotamiru;
 szyl się pod Drohobuz, y za nim 2 Wda Smoleński z Lutkiem
 wzym, inną czasz Woiska Smoleńskiego zostawintcy natym miejscu.
 Od 2 Budoziszewskiego przyszeł pitame, w którym dat znać, yz
 Moskwy 500 wyszeł z Drohobuza przecanko niema spodziewa-
 iac się ich y więcej. Do Smoleńska przesato się czterech Angel-
 czykow, którzy iednostaynie o rocznych niedostatkach emierozek
 Woyska Xuzowa Lich. pemiądze przyszeły

D. 6. Wysłata Moskwa Trembawca strony wyjazdu, ale JM. M. ka-
 zat ostozyc do inrzezo czam. Nieprzył który wcz malo co do
 Oboza naszego strzelal, tego dnia ku wieczorowi z potężnego
 dzwiata wyphal, z którego kula wielka barzo padła podle Bruy
 2 Podkomorzego Izzemyskiego w kuchnię JM. R. Podkomorzego
 Coronego, gdzie kowitok y Ceter stukła.

D. 7. Dali nasi Moskwi zrac na prozbę ich, yz ten Hlebon iest
 o naszym y zym, na co oni rzekli, boicie się go nam pokazac
 albo wydać wstydząc się zemie go pomogozyl na pytkach, potym
 ex summa barbarie chuchnal na tego towarzysza co z nim roz-
 mawial, powradając ci czuete cool pit wino, a wy powradacie
 ze ieho niemacemy.

D. 8. Moskwiar ieden przesat się do nas y pewną confessate uczynit
 in quo statu rerum sit hostis. Porzed filrockiem meprz z dzwiata
 wyphal do Oboza naszego. Moskwa przecie szlakę lasu zaniela

29

q potężnie obwarowała, aby bezpieczniey mogli po drwa ierzaci, ale
nasi przeciw domare albo mieysce opatrzyć.

Kozacy Zaporowscy dostali Muszkietera nieprzelskiego, q oddał go
JKM. powiadał qz sam był potężny z dobrej woli do nas, a oni go
obawiały się powiadał. Chłopca także Zaporowscy Kozacy dosta-
wego dostali, który był po drwa wyjechał. Dziesiąta, Dwóch q
lance apparamenta Woienne postano za JML Hetmanem. I
Zakrzewski z Chorągwi Kozacką potężny za I Hetmanem.
Do Smolenska przedali się czterech od nieprzytla. Ostrog dla stra-
ży nad Dnieprem który starał się przesłanowienia JKM. ierzaci
JML Wda Wileński z I Kamienieckim tenże oglądać. Sera-
ze zordinowano dla tego, że Wojska niemata czeje odeszła, że
wzajem rozkazat też JKM. q Chorągwi swojej Dworskiej straż
trzymać.

D 10.

D 11

Nieprzytlał strzelat gęsto z dział niewiedzieli na co. Kozacy
Zaporowscy dostali ierzego Francuza z nieprzelskiej strony.
JKM. ierzaci nad Dnieprem opatrząc aby przesłał przesłał ierzego
nieprzytla do Obozu naszego sobie niekazał, q rozkazat pewną gęsto-
ną kołny nad rzeką pod Obozem naszym a między nieprzytlem wyjechał
Dziatła z Bateriej wprowadzono do Obozu, q na czele ku nieprzytlowi po-
stawiono. Wyjechał Moshwa na gorąncie, który ze Smolenska do
Obozu idzie, q kilku naszych młodostroznie idących od Smolenska do
Obozu czeladzi potężniejszej q kom dostata, kalas także kilka na-
sac z miodami, gorzalkami, q inną żywnością, totez q przedym kil-
ka razy wzięta roznym osobom Wozy Szarbane q Kozacy pozako-
warszy. A to za doświadczeniem I Wdy Smolenskiego ku Drohobuzowi
z tym Wojskiem, które było w Obozie pod murami Smolenskimi, któ-
rego także partem do Obozu Wielkiego zwiędziono, a mianowicie Li-
na Ogińskiego, I Gorajskiego q innych. Angebat JKM. ta smiałose
przemysławał z tym ierzaci, także audawiam hosti in latebris latitanti
sprzykrze. Rozkazat tedy I Kamienieckiemu, aby przebywszy za
Dnieprem obiachał potężnie mieysce pod nieprzelskim Ostrogiem, q te miey-
sa które sobie nieprzytla dla drow zajeżdżat, q którego wyjeżdżat re-
cognosował, q tak wciaższy z sobą Capitana Leiteranta, którego
z nieprzelskiej

z nieprzyjskiej strony dawno był dostat, wczym: JK M. wszystkie one miejsca dostatecznie opisał. Za czym JK M. wwarzycy wszystko dobrze, rozkazał JM L. Kamieniecki aby się zmost z JM L. Wdą Wileńskim, y te impreze, którą sam JK M. według opisanu tamtego miejsca zordenował, na nieprzytla wczym, że by L. Worewodzie Ruski od Otoroska wego, z kąd alias z wyjt wypadac na nieprzytla, stanat, y na nieprzytla wprzod miał wychodzić. JM L. Kamieniecki w potrzodku do Obozu nieprzyjskiego zaszedzcy, JM L. Wdą Wileński na oczek, przy którym JM L. Podkomorzcy Luchencki syn jego z Regimentem wojym y L. Moczarski, A na zasadzce Regimente L. Platera y L. Key z Raytarami

D. 12. Wyprzedzcy przedem stanki Jch Mi podług ordynatcy JK M. JM L. Wdą Wileński z swym Wojskiem kiedakiego Obozu Ko. zackiego, JM L. Kamieniecki mając z sobą do fici chorągwi w dolnie ferwey, kazałcy swoim z koni porządac Jucha w kupie stac, a potym po trzydziestu z pod chorągwie kądzey wybrandy postanowit, aby gdy do potrzeby przytla miało na tych którzy się okolo drowo bawie mieli wderzyli, a drudzy pod chorągwie stojac parati byli ad omnem impetum hostitem tak od strony, jako y od Obozu nieprzyjskiego, A przytym wyprawit dwa Zaporowcow na drzewa speculatores z kądzy nieprzytla spatrowak a drugim pod sobą stojacy opowiadak, y wroziek gdy uż switac poczelo, jako pierwey dwaj konni wyiechali z Obozu nieprzyjskiego spatrowak podobno naszym, potym drudzy dwaj, potym do szesnastu także konnych, a z nimi pod 200. piechoty, potym kilkanastu konnych y z nimi pieszych z storcelu, na otta tak do kilku set drugich z samiami, z rekierami po drwa białychgton sita z nimi. Nasi przestrzezeni od owych na drzewach oczekali arby w las wszyscy weszli, a żeby L. Worewodzie Ruski podług ordynatcy JK M. wderzyt na nich, wprzod cednak oni na drzewach dali znać, y z uż drowo na same nakładki, y

wracac się gotowaliśmy zacząć. M. Kamieniecki opportunity tempore uparatusz był przed
złokiem namich uderzył, a potem y P. Worodziecz a fronte et a tergo, tak niepruwała obstruczył
ze wetyrować nie mogli. Leżło niepruwała na placu 200 żywym wziętych. 170 jmi po-
tym od Zaporonowców polecie znajduwani y ścinani strzelke, łomie, łamie, siekieni y
bębny wzięte, z tym wziętym przigrowadzem y Żołnierzem de Ma presentowan. Modlony
malo co mieczny mmi tylko ludzociemcy z Regimentu Jakuba Szarla Francuza. Wten czas
niepruwał wiela potworony iako zmney, podrywajney alł dsi, wyjredł jednal bel Sejn
przed otwoy wplye na porilek, ale usz po rozprawie. Wozc ze zpatyck Dziat do nich stado-
wano, podrocał nazad do otwoy a swego. Bito potem Dziat y do niepruła do napęgo ob-
zu tak gestu ziemiema to razy uderzono, zachney jednal z hody nieczy niły kule, opręca
jednego pacholila rozzerwala kula wpul obroz na dwoz, a Auguma noge urwala. Losie
stalo wten własnie czas, gdy K. Mc od Szarow powracal do obroz i hny dwoz. Sekto-
dy ntey utawozce zlasia Dorey niepruwał mienozym, opręca P. Abramowca Nowari
za z pod Chovagnie P. Pawlowicza zabito, a łoni dwa thowaristru z pod Chovagnie
KMa. Decus tey victoriez aoz y ininym ale osobliwie de extantati P. Kamienieckiego pra-
zuano, takze y P. Mozarskiego. Captivi jedni latabantur, ze się do nas od niepruwał
lasie wrymianowosy cłotali, dwozcy di nis deuocabant saos ze ich nieratowan. Tegoz
dny kula ziemniakowego Dziata circa meridiem padzry z pochopu wpul obroz uderzila
w Rydwana M. X. Kancelera Kowomego, tak oresto hostis pilę y pod obaly plac nęsz ze ocy
sto nas visitant. Refferowali to. Niezmonie wosy scy zgodne, ze się gotowali na nasz
obroz uderzie, po hzi nocy stimulantę, externo milite, sedz Sejn niechwał, pozwolic nie-
chęce o statok Wojska swego extremo committere penicup, magis zahad od Czara. Prei-
dali y to ze ieden ze Smolenska pisal e Cuibus Moschis do Sejn na ut aggrediatu. Smo-
lenscum gnęsz Bramę Malachowzka, obięcaigc mu do tego pomoc, ut dwozni porit,
czego przedtym nie do karal. Rom deductam in consilium extemus miles nie pozwolal,
wiazac się z oba dy a naj wyżej dla tego, aby od kawaleney nacjey, od dalszysy się
do Fortecy swojej nie byli zagarnieni ab utingz.

23^a lotnis

Angli się przedal który retulit omnia perturbata fuisse, dwozjorzy tego, ze wozowa pod
ten plamie czasu, gdy ich gromiono Lesle Oberster zabil dwoziego, Obertera Sandersona An-
gelozyka z adidac mu, iakoby miał być zycaluprzy Woloni de Ma Polhemu, a uczelica
woni. Moskiewskiemu, zaczął bel wozmci niemaly ab utingz który potym ledwo dwoz uspo-
koil, Jest jednal wozdrony wty mze Wojsku za bitego, który woli tar wnic dicitam nęsz tra-
ta swego. Retulit y to ze wozorazy sejn nocy o gory Skowronkowz, na ktorej dziat na
sejch 12 y tref Regimenty piechoty mieli się kusic, ale hesterno actu wozcy się ich y con-
silia pomieszaly, ob tego bel wzumme ma ze K. Mc poszedł Wojskiem pod Drohobuz, tyl-
ko P. Arman zozal w kilku nastu set ludzi. Tatentur y to captivi ze Sejn wywodzil
wplye Wojsko po trefi nocy ku Smolenskuowi, y dziat Sejn ale niewiedez quo consilio y to
utulerunt

retulerunt, ze sznurek potężny wrobili, który gdyby niemrozcy, iescoby potężnie mogli usi-
 pac, y na tym sa, aby był obwarowany, aby dała, zynność, y munitę inną. Wobec
 tam prowadzili a zastawili piechoty 4000 na zamkance sy w tym szancu 20
 statkiem się przebiali ku posilkom, a zinni znów powrócili do tego szancu et conun-
 chis vinibus nos aggrediantur. Tego wieczora posłali Prezbitera na colloquium pro
 szę o zamianę Wierzynow, dlatam namsey czas, posłali y drugi raz w wieczor, ale
 od nas nemo comparuit. Conclusum iednak aby dali. Regestr nadznych Wierzynow, a statu-
 tury Ludziemcow nie dawac na Zamianę, ktorych przed tym go dwakroć wydawano.
 ale ich ktorzy sluzyc nie chcą, do granic odprowadzić, y wolno puscic dlawcy im pa-
 szporty do swiecej Polscy

214

Niepruaciel we 300 orleka piechoty zjedz ku Polnowskiej gorce wyszedł chegc uzycia
 dostac, y wchłowic kolos zzynnosz, ale mu non successit, bo napre Chorazgwie ko-
 zachie ktore na nich zamkano, zaskoczynsij ich rozynmili, 150 na glaco polozyl,
 iedny maloco uszle, bo w pogoni zabuano, y taki czas. Dziej niepruaciel zadney nie
 uznawa wdracze swiecej polscy.

Fragmenta Diariusza ab Augusto Mense iako
 się W.M. z Orzcy ruszył ku Smolenskiemu z Wojskiem
 ten Diariusz miał być napred pisany ale to lachno się
 moze redigi ad ordinem

Listu pempre de data 29 Augusti B.

Pris stanchnij pierwszy raz kholm Je Maiz pod Bacionem, gdzie stanęło kholm Je
 Maiz Usankich Chorazgni 5 przyszych dwa Regimenty Dragonow 4 compagnie
 Laytarow z Chorazgni, Tni Wojskom ludzi go swich Quamerach circumarca
 stois, uhto ku do nas maiz saiggac y praszentowac się koczacy tez do nas Zaprowscy
 we 30000 stawia się, uht do nas w szesciu mil. Wozorana no clego Chorazgio
 primoł Thowariyz. P. Moczarskiego Mosliewskij ktorz wiepli ubikozij tozsta Mo-
 skij w Ostrooku, ale non incrementam Victoriam nacti, bo zamierzynsij się, poszli eo-
 deim impetu do Ostrooku, tam od piechoty przy Kobylinach bpdzocy mac Chorazgi P. Mo-
 szarski zabity y Chorazgiev wuzta y thowariyska pie, psnac y sam szwanek od meze
 mał, ale to inartum. Moskwa szadziwzy Ostroki. Wojsko yme do Oborokrehu
 zwodzi, uht trz dni iako ab ukingz desat wiegla. Najerzy Wojska przy P. Hetma-
 nie Radzynie 20000 stoi w pulmihu od Smolenska. Dziej te kholm Je Maiz wchłowic
 nastu set osłoneka, ktorz taki stanęł strasznyim niepruacielow, ze zaraz w Ostrozach
 swich zawarł się a tym bardzej zemałg kupa podstompul pod nich mieli suspiciz, mowiac zeteu
 stary na sztych to uczymil, yz swoich ludzi zabaw, zarzym y z zyba trudno belu na tym ppeh-
 ten czas dostac, bo swoini wjchodzie zaburani. Ale cysz potym luejy niepruaciel obni-